

Sygn. akt VII Ka 1024/17 „ w brzmieniu po sprostowaniu”

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Jarosz (spr.)

Sędziowie: SSO Aneta Łatanik

SSO Adam Synakiewicz

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Błachowicz - Dróżdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Częstochowie Anny Skupień

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018r.

sprawy **J. S. (S.) s. T. i M. ur. (...) w C.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 4 sierpnia 2017 r. , sygn. akt XVI K 354/17

orzeka:

1. zmienia zaskarżony wyrok w zakresie kwalifikacji prawnej oraz wymiaru kary w ten sposób, że:
 - a. obniża wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt 1 do 6 (sześć) lat pozbawienia wolności;
 - b. w miejsce podstawy prawnej orzeczenia nawiązki w pkt 3 „art. 46 § 2 k.k.” wskazuje „art. 47§3 k.k.”;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżonego J. S. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VII Ka 1024/17

UZASADNIENIE

J. S. został oskarżony o to, że

w dniu 15 października 2016r. około godz. 19:40 na ulicy (...) w miejscowości K., woj. (...) kierował w ruchu lądowym motocyklem marki K. nr rej. (...) bez uprawnień do kierowania oraz będąc pod wpływem środków odurzających z grupy kannabinoli tj. delta 9 – tetrahydrokannabinolu w stężeniu 3/7ng/ml oraz kwasu delta 9 tetrahydrokannabinolowego w stężeniu 34,2ng/ml umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że jadąc z nadmierną prędkością i podczas wykonywania manewru wyprzedzania kierującego motocyklem marki S. nie zachował szczególnej ostrożności, a zwłaszcza nie dostosował prędkości jazdy zapewniającej panowanie nad kierowanym

pojazdem w wyniku czego wprowadził do w poślizg i wywrócił na jezdnię w kierunku bariery energochłonnej, gdzie została odrzucona pasażerka tego pojazdu – nieletnia J. M., która doznała stłuczenia głowy, a w szczególności stłuczenia pnia i półkul mózgowych wskutek czego zmarła, następnie zbiegł z miejsca zdarzenia,

to jest o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt XVI K 354/17 Sąd Rejonowy w Częstochowie:

1. oskarżonego J. S. uznał za winnego tego, że w dniu 15 października 2016r., około godz. 19.40, w K., na ul. (...), w woj. (...), kierując motocyklem marki k. (...) o nr. rej (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował nieumyślnie wypadek w ten sposób, że nie mając uprawnienia do kierowania pojazdem, jadąc nim z nadmierną prędkością, niezapewniającą panowania nad kierowanym motocyklem, na łuku drogi w lewo doprowadził do wprowadzenia motocykla w poślizg i przewrócenia go na jezdnię, a następnie przemieszczenia w kierunku bariery energochłonnej, gdzie została odrzucona pasażerka pojazdu, małoletnia J. M., która w wyniku wypadku doznała urazu głowy, w szczególności stłuczenia pnia i półkul mózgowych, wskutek czego zmarła, przy czym oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, czym wyczerpał dyspozycję art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięć) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;
3. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz matki i ojca zmarłej pokrzywdzonej J. M., tj. K. M. oraz D. M., nawiazki w kwocie po 20.000 (dwadzieścia) tysięcy złotych;
4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 16 października 2016r. do dnia 4 sierpnia 2017r.;
5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator oraz obrońcy oskarżonego J. S. adw. J. K. oraz adw. T. S..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając mu:

I. obrazę prawa materialnego, a to art. 47 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji skazania J. S. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., który to przepis nakłada na Sąd obligatoryjne orzeczenie nawiazki na rzecz pokrzywdzonych, a nie jak błędnie powołano w wyroku orzeczenie nawiazki na podstawie art. 46 § 2 k.k.

II. rażąco niewspółmierność orzeczenia kary 10 lat pozbawienia wolności wobec oskarżonego J. S., która to kara w świetle ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności nie odzwierciedla w sposób dostateczny stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu wyrażającą się w sposobie działania oskarżonego tj. jazdą niesprawnym technicznie i nie dopuszczonym do ruchu motocyklem, bez uprawnień i to mimo wielokrotnej karalności za przestępstwa i wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, demoralizacji mimo młodego wieku, lekceważącego stosunku do norm prawnych, brakiem zainteresowania się losem pasażerki, którą uważał za swoją dziewczynę, zacieraniem śladów przestępstwa, a wyrażona skrucha nie jest wystarczającą przesłanką do łagodnego potraktowania oskarżonego w zakresie wymiaru kary i w takiej wysokości orzeczona kara nie spełni wymogów w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i wymierzenie oskarżonemu J. S. kary 12 lat pozbawienia wolności oraz nawiązek na rzecz pokrzywdzonych rodziców K. M. i D. M. w kwocie po 20.000 zł na podstawie art. 47 § 3 k.k., a w pozostałej części o utrzymanie wyroku w mocy.

Obrońca oskarżonego – adw. J. K. zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż bezpośrednio po wypadku oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia w rozumieniu dyspozycji art. 178 § 1 k.k.;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na niedążeniu do ustalenia przyczyn zbiegnięcia oskarżonego z miejsca zdarzenia i jego motywacji, w szczególności pod kątem tego, czy stan psychicznych sprawcy bezpośrednio po wypadku [mając na uwadze, iż z opinii psychologicznej wynika, że zachowanie podejrzanego bezpośrednio po zdarzeniu było wyrazem ostrej reakcji na stres (k.353-355), z opinii sądowo-psychiatrycznej (k.407-410) wynika, że „biegły stwierdził, że zachowanie podejrzanego bezpośrednio po zdarzeniu było wyrazem ostrej reakcji na stres”], pozwala zgodnie z ustawowymi regułami oceny dowodów przyjąć, że zbiegnięcie było celowym, świadomym działaniem, podjętym z kierunkowym zamiarem uniknięcia lub zminimalizowania odpowiedzialności;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na nieustaleniu, czy pokrzywdzona w jakikolwiek sposób przyczyniła się do wystąpienia tragicznych skutków zaistniałego zdarzenia, tj. ograniczeni się jedynie do ustalenia, że pokrzywdzona posiadała założony kask oraz była trzeźwa, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia kwestii dotyczącej zachowania zasad bezpieczeństwa przez pokrzywdzoną jako pasażerki podczas jazdy na motocyklu m.in. dotyczącej zajęcia prawidłowej pozycji podczas jazdy jako pasażerki na motocyklu, a także trzymania się kierującego lub innej stałej części motocykla;

4) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez niedostateczne wyjaśnienie, dlaczego Sąd a quo uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanego jemu czynu – zarówno co do strony podmiotowej, jak i przedmiotowej – w zakresie kwalifikacji prawnej z art. 178 § 1 k.k.;

5) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez nie swobodną, lecz dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającą się dowolnym stwierdzeniem, iż szok wywołał u oskarżonego „strach przed ewentualną odpowiedzialnością karną za jego spowodowanie (...)”, „stąd zdaniem sądu decyzja o jak najszybszym opuszczeniu miejsca wypadku (...)” – w przedmiotowym zakresie Sąd wyciągnął zbyt daleko idące wnioski bez posiadania wiadomości specjalnych w przedmiotowym zakresie, gdyż opinia dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (k.309) oraz biegłego psychologa (k.333) nie pozwala zgodnie z ustawowymi regułami oceny dowodów przyjąć, że zbiegnięcie było celowym, świadomym działaniem, podjętym z kierunkowym zamiarem uniknięcia lub zminimalizowania odpowiedzialności, gdyż w/w opinie nie odnoszą się do przyczyn oddalenia się oskarżonego z miejsca zdarzenia i motywacji oskarżonego w chwili oddalenia się z miejsca zdarzenia;

6) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego złożonego na terminie rozprawy z dnia 28 czerwca 2017 r. o wydanie opinii uzupełniającej przez innego biegłego z zakresu ruchu dla ustalenia prędkości motocykla K. przy uwzględnieniu innych współczynników tarcia w zależności od odległości, jaką motocykl przebył na nawierzchni asfaltowej i na poboczu mimo istniejących niejasności w pierwotnej opinii;

7) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nie swobodną, lecz dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego przejawiającą się

uznaniem za w pełni ;/wiarygodną, jasną, pełną i pozbawioną wewnętrznych sprzeczności opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków drogowych i kolizji drogowych, m.in. w zakresie, że oskarżony jechał z nadmierną prędkością, wynoszącą nie mniej niż 100 km/h (wyliczenie biegłego w przedmiotowym zakresie zbyt daleko idące m.in. z uwagi na nieuwzględnienie istniejącego wcześniej zanieczyszczenia jezdni) oraz w zakresie uznania za wiarygodne zeznań świadka B. Ś., iż oskarżony jechał powyżej 100 km/h, nie biorąc pod uwagę aktu, iż w/w świadek był w stanie nietrzeźwości, co bez wątplenia miało wpływ na postrzeganie przez niego otaczającej go rzeczywistości, a tym bardziej przedmiotowe zdarzenie i otoczenie, które było dynamiczne, a także wyliczeniem prędkości sprzecznym ze wskazaniem świadka, który widział jadący motocykl z prędkością około 70 km/h (świadek A. J. – k.43);

8) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nie swobodną, lecz dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającą się uznaniem, że nawierzchnia jezdni była niczym zanieczyszczona, mimo faktu, iż m.i.n. z protokołu oględzin (k.8) wynika, że jezdni jest zanieczyszczona ziemią, z zeznań C. K. (k.557) wynika, że „piasek na drodze był na wysokości drogi wyjazdowej z zalewu”; danie w przedmiotowym zakresie m.in. wiary biegłemu z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków drogowych i kolizji drogowych, który nie wiadomo jakimi metodami badawczymi i porównawczymi posłużył się odróżniając ziemię naniesioną na nawierzchnię jezdni dopiero w wyniku wypadku od wcześniejszego zanieczyszczenia jezdni; a także danie wiary zeznaniom świadka B. Ś., iż jezdni nie była zanieczyszczona, nie biorąc pod uwagę faktu, iż w/w świadek był w stanie nietrzeźwości, co bez wątplenia miało wpływ na postrzeganie przez niego otaczającej go rzeczywistości, a tym bardziej na otoczenie i zdarzenie, które było dynamiczne;

9) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 124 § 1 pkt 1 k.p.k. przez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do treści złożonych zastrzeżeń do opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków drogowych i kolizji drogowych, znajdującej się w aktach sprawy (k.506-507); brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego /wyroku do treści zeznań świadka A. J. (k.43), która zeznała, iż oskarżony jechał z prędkością około 70 km/h;

ewentualnie, z ostrożności procesowej. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi dodatkowo zarzucił:

10) rażącą niewspółmierność kary wyrażającą się w naruszeniu dyrektyw wymiaru :ary określonej w art. 53 k.k.. nie biorąc pod uwagę, iż oskarżony był w dużym szoku po wypadku (zbiegnięcie z miejsca wypadku spowodowane szokiem wpłynęło na znaczne podwyższenie wymiaru kary), wyraził pełną skruchę, żałuje tego co się stało i nigdy sobie tego nie wybaczy, a także ze względu na młody wiek oskarżonego, etap życia w którym się znajduje, wyrażoną chęć podjęcia nauki i pracy oraz zmiany swojej dotychczasowej postawy życiowej, co powinno skutkować wymierzeniem łagodniejszej kary pozbawienia wolności, a także świadczyć o istnieniu pozytywnej prognozy kryminologicznej po stronie oskarżonego.

W konkluzji apelujący wniosk o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Częstochowie;

ewentualnie, wnoszę o:

2) dopuszczenie dowodu z prywatnego dokumentu (opinia biegłych z listy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim) – Opinia nr (...) z dnia 02 października 2017 roku (przedłożona w załączeniu) na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia zarzucanego w akcie oskarżenia, a w szczególności celem ustalenia, prędkości z jaką poruszał się oskarżony, występującego zanieczyszczenia jezdni przed zaistnieniem wypadku oraz wyjaśnienia sprzeczności z

pierwotną opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków drogowych i kolizji drogowych znajdującej się w aktach sprawy;

3) dopuszczenie dowodu z zeznań świadka:

a) dr inż. K. W., adres dla doręczeń: ul. (...), (...)-(...) P.;

b) mgr M. D., adres dla doręczeń: ul. (...), (...)-(...) P.;

na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia zarzucanego w akcie oskarżenia, a w szczególności celem ustalenia, prędkości z jaką poruszał się oskarżony, występującego zanieczyszczenia jezdni przed zaistnieniem wypadku oraz wyjaśnienia sprzeczności z pierwotną opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków drogowych i kolizji drogowych znajdującej się w aktach sprawy wraz ze wskazaniem zastrzeżeń do pierwotnej opinii;

4) zwolnienie oskarżonego z ponoszenia kosztów postępowania z uwagi na trudną sytuację materialną i osobistą;

albo z daleko idącej ostrożności procesowej o:

5) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego – adw. T. S. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu obrazę przepisów prawa procesowego:

I. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 16 § 1, 2 k.p.k., art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., i art. 399 § 1 k.p.k. Dolegające na dokonaniu przez Sąd 1 Instancji w zaskarżonym wyroku istotnej zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia w zakresie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, których naruszenia dopuścił się oskarżony, przy jednoczesnym wcześniejszym nieuprzedzeniu przez Sąd o tym oskarżonego na rozprawie przed zamknięciem przewodu sądowego, co skutkowało ograniczeniem prawa do obrony oskarżonego

II. art. 2 § 2, 7 i 410 k.p.k., przez dowolne, sprzeczne z materiałem dowodowym ujawnionym na rozprawie oraz z prawdą obiektywną przyjęcie iż, oskarżony J. S. zbiegł z miejsca wypadku wyczerpując dyspozycję wskazaną w art. 178 § 1 k.k, mimo uznania przez biegłych psychologa i psychiatrów, że zachowanie (zbiegnięcie) oskarżonego po wypadku było ostrą reakcją na stres;

III. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 ust 2 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd, iż opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków ruchu drogowego jest jasna, pełna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności, pomimo wątpliwości co do jej treści dotyczących w szczególności:

1- niewyliczenia przez biegłego z jaką prędkością poruszał się oskarżony przy uwzględnieniu różnych współczynników tarcia pojazdu w zależności od podłoża (asfalt, piach). Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego ogłoszonego na rozprawie w dniu 28.06.2017 r. (k.603) o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego celem dokonania właściwych wyliczeń;

2- znania przez biegłego, że w chwili wypadku, jezdni nie była zanieczyszczona piachem, a do jej zanieczyszczenia doszło w wyniku wypadku, co jest sprzeczne z załączoną do akt dokumentacją fotograficzną miejsca zdarzenia, oraz ruchem motocykla z pobocza na jezdnię;

W pkt 3 apelacji w przypadku niepodzielenia przez Sąd II instancji argumentacji dotyczącej przedstawionych wyżej zarzutów na podstawie art. 438 pkt 4 w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary mając na uwadze: jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, starania o naprawienie szkody, okazaną skruchę i żal, wybaczenie przez pokrzywdzonych,

postawę oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym oraz jurysdykcyjnym oraz fakt, że J. M. była dla oskarżonego osobą najbliższą;

W konkluzji w pkt 4 apelacji obrońca wniósł o:

- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania

ewentualnie:

- wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze łagodniejszym w stosunku do kary orzeczonej przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońców częściowo odniosła skutek, a mianowicie doprowadziła do obniżenia wymiaru kary pozbawienia wolności wobec J. S. do 6 lat. Większość argumentów apelacji obrońców odnośnie sprawstwa czynu zarzucanego oskarżonemu, jednak nie zasługiwała na uwzględnienie z powodów, które Sąd Okręgowy wskaże w dalszej części uzasadnienia. Środek odwoławczy zredagowany przez Prokuratora doprowadził jedynie do zmiany podstawy prawnej nawiązki orzeczonej w pkt 3 zaskarżonego wyroku na art. 47 § 3 k.k., w pozostałej części apelacja okazała się oczywiście niesłuszna.

Na wstępie należy stwierdzić, że zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że Sąd orzekający w sprawie naruszył zasady logicznego rozumowania lub nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Wbrew jednak twierdzeniom obrońcy oskarżonego – adw. J. K. w zakresie zarzutu 1, 2 i 3 apelacji, Sąd odwoławczy nie dostrzegł przekroczenia przez Sąd meriti uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. Zasada swobodnej oceny dowodów nie daje bowiem podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego, jakby sobie tego życzył apelujący. O wartości dowodowej nie decyduje przecież to, czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonego, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne jest także i to, by - tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił to Sąd Rejonowy - stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, ze wskazaniem na jakich w tej mierze oparto się dowodach i dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych, a nadto aby ocena ta była wszechstronna i wnikliwa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje, że z obowiązku tego Sąd I Instancji wywiązał się należycie. Otóż Sąd ten wnikliwie przeanalizował wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, w tym w szczególności osobowe źródła dowodowe zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków tj. K. M., M. S., Ł. Z., A. J., B. K., K. K., A. K. oraz C. K. i P. Ś., jak również dowody z dokumentów - a następnie logicznie wykazał, które z tych dowodów i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu i na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów), czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

Przechodząc do omówienia zarzutu 1 i 2 apelacji obrońcy – adw. J. K. stwierdzić należy, iż istotnie biegły psycholog stwierdził, że zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu było wyrazem ostrej reakcji na stres. Niemniej jednak, wymaga zauważenia iż na karcie 410 akt niniejszego postępowania znajduje się opinia, w której biegli psychiatrzy po zapoznaniu się z opinią biegłego psychologa stwierdzili, że uczucia opisywane przez oskarżonego jako uczucie strachu, lęku, żalu mieszczą się w ramach fizjologicznej reakcji na silny stres. **Biegli stanowczo wskazali, że analiza materiału dowodowego w tym wyjaśnienia złożone przez J. S. oraz zeznania świadków nie wskazują, aby w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, ani bezpośrednio po zaistniałym zdarzeniu występowały u oskarżonego zaburzenia świadomości, orientacji, zaburzenia psychotyczne, czy zaburzenia pamięci, które mogłyby wpływać na poczytalność opiniowanego.** Biegli nie stwierdzili u J. S. warunków opisanych w art. 31 § 1 i 2 k.k. Dodatkowo wskazać trzeba, iż biegły psycholog przesłuchiwany uzupełniająco na rozprawie apelacyjnej (k.869v-870) podniósł iż oceniając

zachowanie oskarżonego jako ostrą reakcję na stres miał na myśli, iż w pewnym stopniu było to zachowanie nieracjonalne. „Udział rozsądku był tu niewielki. To zachowanie nie prowadziło do wyparcia swojego udziału wypadku czy zatarcia śladów. Ja mówię o tym, że na miejscu wypadku był świadek, był kolega i oskarżony był świadomy, że ten kolega został, jego udział w wypadku był niekwestionowany.” Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób się z tym zgodzić, bowiem obowiązek pozostania na miejscu zdarzenia nie wiąże się jedynie z tym, że pozostanie ma umożliwić identyfikację kierowcy, ale także ustalenia wszelkich innych okoliczności wypadku jakich jak chociażby stan nietrzeźwości kierowcy czy fakt pozostawania przez niego pod wpływem środków odurzających, a także – co istotne – jakie były okoliczności zdarzenia z punktu widzenia kierującego. Koniecznym jest by kierowca na miejscu poinformował funkcjonariuszy dokonujących oględzin jakie manewry wykonywał, czy też np. z jakiego powodu utracił panowanie nad pojazdem. Tym bardziej, że tak jak to ma miejsce w realiach niniejszej sprawy istotnym jest kwestia piachu jaki wedle oskarżonego miał się znajdować na jezdni i być powodem zdarzenia, a którego nie stwierdzili dokonujących oględzin, czy biegły w swej opinii. Tym samym nie sposób uznać by zachowanie oskarżonego było „nierozsądne”, a przeciwnie w pewnym stopniu utrudniało dalszy tok postępowania. Wymaga również podkreślenia, iż biegły psycholog S. K. (1) po odczytaniu mu opinii psychiatrycznej, że opinia ta koresponduje z jego opinią stwierdził, że: „Inną sprawą jest wyjaśnienie psychologiczne zachowania oskarżonego, a inną kwestią jest kwalifikacja psychiatryczna zachowania”. Stwierdzić zatem należy, że kwestia poczytalności oskarżonego należy do biegłych psychiatrów i ci nie mieli wątpliwości, że oskarżony ją miał zarówno w czasie zdarzenia jak i w czasie oddalania się z miejsca zdarzenia. Biegły S. K. (1) na rozprawie apelacyjnej jednoznacznie wskazał, że w pełni podziela opinię biegłych psychiatrów, która w jego opinii w pełni koreluje z jego opinią.

Tym samym nietrafne były także zarzuty obu obrońców dotyczące naruszenia prawa procesowego, a to: art. 424 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez niedostateczne wyjaśnienie dlaczego Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanego jemu czynu w zakresie kwalifikacji z art. 178 § 1 k.k., zarzut naruszenia 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., czy też art. 2 § 2 k.p.k. poprzez nie swobodną, lecz dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i ustalenia, że oskarżony zbiegł z miejsca wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego jak już wyżej wskazano w świetle opinii biegłych psychiatrów, którzy są kompetentni do wypowiedzania się w kwestii świadomości oskarżonego, jego stanu poczytalności, nie może budzić wątpliwości, że oskarżony świadomie zbiegł z miejsca wypadku i nie działał w warunkach nawet ograniczonej poczytalności. Co istotne biegli psychiatrzy w swej opinii uwzględnili wyjaśnienia oskarżonego, który opisywał dokładnie co robił po zdarzeniu, jakie kierowały nim wówczas emocje i uczucia. Uwzględnili także sposób zachowania oskarżonego wynikający z zeznań świadków mających kontakt z oskarżonym bezpośrednio po zdarzeniu i po jego ucieczce. W oparciu o tą opinię biegłych psychiatrów, Sąd Rejonowy mógł dokonywać wiążących ustaleń faktycznych.

Odnośnie zarzutu obrońcy błędu w ustaleniach faktycznych mającym polegać na nieustaleniu, czy pokrzywdzona przyczyniła się do wypadku, stwierdzić trzeba iż jest on całkowicie nietrafny. Nie ulega wątpliwości, iż kierowca odpowiada za pasażera, to on winien go pouczyć jak ma się zachować, jakich ruchów bezwzględnie nie ma wykonywać. Stwierdzić jednakże trzeba, że skoro oskarżony sam nie posiadał umiejętności i uprawnień do kierowania pojazdem motocyklowym to sam nie mógł takich wskazówek pokrzywdzonej udzielić.

Nietrafne były także zarzuty obrońcy adw. J. K. dotyczące naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału w zakresie ustalenia prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego nieuwzględniającą treści zeznań świadka A. J., która wskazała, że w jej ocenie motocykl kierowany przez oskarżonego poruszał się z prędkością 70 km/h, a oparcie się przy ustalaniu prędkości na zeznaniach B. Ś., który wskazał, że oskarżony jechał z prędkością powyżej 100 km/h/. W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na dynamikę zdarzenia, okoliczność, że świadek A. J. obserwowała zdarzenie z pewnej odległości, z boku i tym samym jej ocena zdarzenia musi być mocno subiektywna, słusznie Sąd Rejonowy nie poczynił jej zeznań podstawą ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia prędkości pojazdu oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego istotnie winny być bardziej miarodajne w zakresie ustalenia prędkości zeznania P. Ś., którego pojazd wyprzedzał oskarżony w krótkim czasie przed zdarzeniem i który poruszał się za oskarżonym. Niemniej jednak także i te zeznania mogły być obarczone pewną subiektywną oceną świadka przebiegu dynamicznego przecież zdarzenia, zwłaszcza, że świadek – co trafnie zauważa obrońca- był w czasie

zdarzenia w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu Okręgowego najbardziej w tych warunkach miarodajną do ustalenia prędkości pojazdu oskarżonego winna być opinia biegłego do spraw ruchu drogowego i w tym zakresie Sąd Rejonowy podzielił częściowo uwagi obrońców do tejże opinii i uznał, że są podstawy do przyjęcia, że oskarżony poruszał się z prędkością dopuszczalną w terenie niezabudowanym, o czym będzie niżej.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów obrońców dotyczących dowolnej oceny materiału dowodowego przejawiającą się uznaniem, że nawierzchnia jezdni nie była niczym zanieczyszczona, podczas gdy zdaniem obrońców materiał dowodowy wykazał, że takie zanieczyszczenie było.

W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że liczne zanieczyszczenia jezdni grubą warstwą piachu na odcinku jezdni po miejscu, w którym jest widoczne wgniecenie w barierkę, musiały powstać po tym jak oskarżony po uderzeniu w barierkę naniósł je swym motocyklem z pobocza na jezdnię. W tym zakresie wnioski opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego nie mogą budzić najmniejszej wątpliwości i jedynie dziwić mogą argumenty obrony jako pozostające w całkowitej sprzeczności z dokumentacją miejsca wypadku. Natomiast istotnie na fotografiach miejsca zdarzenia przed miejscem zdarzenia (przed miejscem utraty panowania nad pojazdem) widoczne są niewielkie ślady zabrudzenia piachem. O tychże śladach zapewne mówił świadek P. Ś. (a nie świadek C. K. jak błędnie podniosła w swej apelacji obrońca), wskazując, że: „piasek na drodze był na wysokości drogi wyjazdowej z zalewu. Osoby wyjeżdżające na jezdnię wysypywały ten piasek na jezdnię” (k. 557). Jednocześnie jednak świadek P. Ś. wskazał, że: „nawierzchnia była sucha, to była normalna jezdnia, nie było na niej nic rozsypane. Przy krawędzi jedni był piach na szerokości 10 cm, może 15 cm. Jezdnia była czysta, tylko krawędź się łączyła z tym piachem. Oskarżony jechał prawą stroną jezdni, mniej więcej 30 cm od krawędzi”. (k. 557). Z powyższego wynika, że dla P. Ś., kierującego także motocyklem w istocie jezdni pomimo pewnych śladów piachu była jezdnią czystą. Warto wskazać, że w prywatnej opinii przedstawionej do akt sprawy łącznie z apelacją, jej autorzy dostrzegają ów piach (k. 762), jednak we wnioskach końcowych w ogóle nie upatrują w tymże piachu przyczyny wypadku, wskazując wprost, że: „przyczyną wystąpienia wypadku drogowego z dnia 15.10.2016r. w miejscowości K. był błąd popełniony przez kierującego motocyklem marki K. – J. S., polegający na zjechaniu (**z niewyjaśnionych z technicznego punktu widzenia przyczyn**) pojazdem na prawe pobocze drogi, w wyniku czego doszło do utraty stateczności kierunkowej i w konsekwencji do wywrócenia motocykla”. Jak z powyższego wynika sporządzający prywatną opinię nie upatrują przyczyny wypadku w tej niewielkiej ilości piachu (w istocie nie jest to piach a ślad naniesiony piachem). Opinia prywatna nie może być podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie, może natomiast być informacją o potrzebie zasięgnięcia dowodu. W tym wypadku opinia prywatna nie wskazała na potrzebę kwestionowania opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i zasięgania innej opinii. W ocenie Sądu Okręgowego, dla osoby umiejącej jeździć motocyklem, niewielkie zanieczyszczenia jezdni, niemal wszędzie mogące wystąpić, nie powinno powodować utraty nad pojazdem, zwłaszcza, że oskarżony mieszkający w pobliżu miejsca zdarzenia i doskonale znający ów teren mógł się takich niewielkich zabrudzeń w tym miejscu spodziewać. Stąd ustalenie Sądu Rejonowego, że przyczyną wypadku była nieumiejętność prowadzenia pojazdu przez oskarżonego, który uczył się jeździć na motocyklu jeżdżąc „po podwórku” (wyjaśnienia oskarżonego k. 523) oraz nadmierna prędkość pojazdu, niedostosowana do umiejętności kierującego, nie zaś piach mający zalegać na jezdni, jest jak najbardziej trafne.

Nietrafny był także zarzut obrońcy naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 16 § 1, 2 k.p.k., art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., i art. 399 § 1 k.p.k., którą obrońca upatruje w dokonaniu przez Sąd 1 Instancji w zaskarżonym wyroku istotnej zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia w zakresie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, których naruszenia dopuścił się oskarżony, przy jednoczesnym wcześniejszym nieuprzedzeniu przez Sąd o tym oskarżonego na rozprawie przed zamknięciem przewodu sądowego, co skutkowało ograniczeniem prawa do obrony oskarżonego. Odnosząc się tego zarzutu należy w pierwszej kolejności odnotować, iż przepis art. 399 § 1 k.p.k. nakazuje uprzedzić strony o możliwości zakwalifikowania czynu według innego przepisu. W piśmiennictwie wskazuje się, iż przez to sformułowanie należy rozumieć obowiązek uprzedzenia o każdej zmianie przepisu. Chodzi tu więc o każdy przypadek zmiany kwalifikacji prawnej czynu w stosunku do przedstawionej w akcie oskarżenia. Konstatując niniejsze rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego, zmiana opisu czynu, która nie powoduje zmiany jego kwalifikacji prawnej, nie wymaga uprzedzenia stron o takim zamiarze, albowiem postępowanie i wydane w jego następstwie

orzeczenie nadal dotyczy tego samego czynu, o który wniesiono oskarżenie. Żaden przepis proceduralny nie wymaga takiego uprzedzenia, a zatem nie można mówić, w takim przypadku, o naruszeniu przepisów postępowania, w tym art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 marca 2016r. II AKa 280/15).

Sąd Okręgowy zauważa także, że Sąd Rejonowy nie dokonał zmiany opisu czynu skutkującej wykroczeniem poza granice aktu oskarżenia. Przedmiotem zarzutu aktu oskarżenia i skazania przez Sąd Rejonowy pozostał ten sam czyn w znaczeniu historycznym.

Za częściowo trafne uznał Sąd Okręgowy zarzuty obu apelacji obrońców dotyczące opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w części dotyczącej wyliczenia prędkości z jaką poruszał się oskarżony przed zdarzeniem. Sąd Rejonowy bezkrytycznie w ślad za opinią biegłego przyjął, że oskarżony poruszał się z prędkością 100 km/h, a zatem z prędkością przekraczającą o 10 km/h prędkość dopuszczalną w obszarze niezabudowanym. Biegły wyliczając taką prędkość przyjął jako jeden ze wskaźników do wyliczenia prędkości ilość metrów przemieszczania się motocykla po wywróceniu wynosząca 62 m oraz średni współczynnik tarcia motocykla o nawierzchnię asfaltu i pobocza – 0,60. (opinia pisemna strona 11). Jednocześnie na rozprawie przyznał, że współczynnik z pobocza wynosi 0,7, zaś z asfaltu 0,45 i 0,58, a ślady tarcia na poboczu miały długość jedynie 4 m., zaś pozostałe z 62 m, to były ślady na asfalcie. Przyjęte zatem przez biegłego uśrednienie może budzić wątpliwości. Sam biegły przyznał, że im większy przyjmie się współczynnik tarcia, tym większa zostanie wyliczona prędkość. Wystarczy zatem w niewielkim stopniu zmienić wskaźniki niezbędne do wyliczenia prędkości by wyliczona prędkość mieściła się w prędkości dopuszczalnej.

Wskazać należy, że autorzy prywatnej opinii przedstawionej przez obrońcę do apelacji rozdzielając długość śladów tarcia na te na nawierzchni gruntowej i asfalcie wyliczyli prędkość pojazdu oskarżonego od 83 km/h na 94 km/h. Prywatna opinia nie może być podstawą ustaleń faktycznych, jedynie może jak już wyżej wskazywano być informacją o potrzebie zasięgnięcia opinii innych biegłych, jednak w ocenie Sądu Okręgowego w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pomimo postulatów obrońców w tym zakresie zbędnym było dopuszczanie na etapie odwoławczym dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego, czy też uchylanie wyroku celem przeprowadzenia takiej opinii. Wnikliwa bowiem analiza opinii biegłego S. K. (2) wskazuje, że stosując regułę z art. 5 § 2 k.p.k. to jest wyjaśniania wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, koniecznym jest przyjęcie, że oskarżony jechał swym motocyklem z prędkością dopuszczalną, niemniej nadmierną, niezapewniającą panowania nad kierowanym pojazdem, niedostosowaną bowiem do umiejętności kierującego. I tak też przyjął w opisie czynu w swym wyroku Sąd Pierwszej Instancji, przyjmując, że oskarżony jechał: „nie mając uprawnienia do kierowania pojazdem, jadąc nim z nadmierną prędkością, niezapewniającą panowania nad kierowanym motocyklem” Dla oskarżonego, który nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklami, ani żadnym innym pojazdem, który uczył się jeździć motocyklem na posesji swego miejsca zamieszkania zasadniczo każda prędkość była niebezpieczną, niezapewniającą panowania nad pojazdem. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle opinii biegłego S. K. (2) analizowanej przez przyzmat art. 5 § 2 k.p.k. należy przyjąć, że oskarżony poruszał się z prędkością prędkość powyżej 80 km/h w przedziale do 90 km/h. Jak już bowiem wyżej wskazano uśrednienie współczynnika tarcia na 0,60, w sytuacji, gdy odcinek jezdni był zdecydowanie dłuższy od odcinka nawierzchni gruntowej nie mógł zostać zaakceptowany. Należy wskazać że biegły wyliczył prędkość na 100 km zatem już niewielka zmiana współczynników tarcia na niższe, bliżej 0,5 musiała wpłynąć na zmianę wyliczonej prędkości do prędkości administracyjnie dozwolonej. Niemniej dla osoby nie mającej umiejętności do kierowania pojazdami prędkość powyżej 80 km/h w przedziale do 90 km/h. jest to prędkością znaczną.

Sąd Okręgowy podzielił także zarzut apelujących obrońców odnośnie rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec J. S. i nie podzielił zarzutu Prokuratora w tym zakresie. Z apelacji Prokuratora wynikało, iż wnosi on o zaostrenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności do lat 12, natomiast w środkach odwoławczych obrońców oskarżonego postulowano o złagodzenie zasądzonej J. S. kary pozbawienia wolności.

Na wstępie należy zauważyć, iż za czyn przypisywany oskarżonemu można mu było wymierzyć maksymalną karę w wysokości 12 lat pozbawienia wolności. Tymczasem, Sąd Rejonowy uwzględniając wszelkie okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące uznał, iż adekwatną i sprawiedliwą karą będzie kara 10 lat pozbawienia wolności. Sąd

Odwoławczy nie podziela jednakże takiego stanowiska Sądu Pierwszej Instancji, bowiem kara w tej wysokości jest karą nieodpowiadającą stopniowi społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jak i celom kary w zakresie prewencji generalnej i szczególnej. W ocenie Sądu Okręgowego takie cele kary spełnia kara 6 lat pozbawienia wolności.

Po pierwsze w sprawie nie udowodniono – jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy -by oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, czy też pod wpływem środków odurzających. Sąd Okręgowy w ślad za Sądem Rejonowym, podzielił ustalenia odnośnie ucieczki oskarżonego z miejsca wypadku. Niemniej koniecznym jest uwzględnić przy wymiarze kary wnioski opinii biegłego psychologa, który podkreślał niedojrzałość emocjonalną oskarżonego, jego nieumiejętność radzenia sobie z silnymi emocjami. W istocie analizując ową opinię, sposób życia oskarżonego przed popełnieniem czynu, a także treść zeznań matki oskarżonego, M. S., uznać należy, że osobowość oskarżonego dopiero się kształtuje, jest on jeszcze niedojrzały. Okoliczności te wpływają na stopień zawinienia J. S. i nakazują zmniejszenie wymiaru kary. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary pozostaje fakt, iż poddane analizie dowody nie wykazały, by oskarżony J. S. prowadził motocykl z przekroczeniem prędkości administracyjnej, aczkolwiek dla osoby nie posiadającej uprawnień do prowadzenia motocykla była to prędkość nadmierna. W istocie umyślność naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego można w realiach sprawy niniejszej sprowadzić do kierowania pojazdem pomimo braku uprawnień do kierowania motocyklami. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym jako okoliczność obciążającą dotychczasową karalność oskarżonego, która jednakże nie uzasadnia wymierzenia kary wyższej niż 6 lat. Oskarżony jest człowiekiem młodym, ma zaledwie 22 lat, wyraził skruchę. Kara 6 lat pozbawienia wolności, jest w odczuciu Sądu Okręgowego karą sprawiedliwą nie noszącą cech ani rażącej łagodności ani surowości. Uwzględnia także stopień naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także skutki tego zdarzenia w postaci śmierci pokrzywdzonej.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił zarzut Prokuratora dotyczący obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 47 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji skazania J. S. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., który to przepis nakłada na Sąd obligatoryjne orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonych, a nie jak błędnie powołano w wyroku orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. W związku z tym dokonał stosownej zmiany wyroku.

Podstawą wydania wyroku był przepis art. 437 §1 i 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy zwolnił także oskarżonego J. S. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowania odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., mając na względzie orzeczoną wobec oskarżonego karę o charakterze izolacyjnym.